

— W tej samej chwili usłyszała, że pan Darzac powraca i poszła za nim, a weszła do pokoju razem.

— A pan Darzac? Pozostał w mieszkaniu?

— Oto jest pan!...

Obróciłem się i ujrzałem Roberta Darzaca: mimo skąpego światła, dojrzałem, że jest niezwykle blady. Dał mi znak, prosząc do siebie.

Bernier zapewne opowiedział już panu wypadek. Nie potrzeba go rozgłaszać, gdyż więcej nikt nie słyszał wystrzału. Po co niepokoić ludzi, nie prawda?... A do pana mam pewną prośbę,

— Proszę bardzo — rzekłem — jestem panu zupełnie oddany, pan o tem wie. Proszę mną rozporządzać, jeżeli mogę być pożytecznym.

— Dziękuję; chodzi tylko o skłonienie Rouletabille'a, by się położył spać; gdy on pójdzie, żona moja uspokoi się i sama uda się na spoczynek. Przedewszystkiem potrzeba nam spokoju, wszyscy go potrzebujemy.

— Dobrze, proszę liczyć na mnie.

Uścisnąłem go silnie za rękę, by w ten sposób wyrazić swe oddanie się; czułem, iż wszyscy tutaj skrywają coś ważnego.

Wrócił do swego pokoju, ja zaś nie zawahałem się wejść do salonu starego Boba po Rouletabille'a. Na progu spotkałem się z Damą w czerni i jej synem, którzy stąd już wychodzili. Oboje byli milczący i tak dziwny mieli wyraz zwłaszcza po poprzednich czułościach, iż zdziwiony stanąłem przed nimi bez słowa i bez żadnego ruchu. Zastanawiało

mnie to, iż już rozchodzą się w takim spokoju. Matylda pocałowała syna w czoło i rzekła smutnym, a zarazem uroczystym głosem: „Do widzenia drogie dziecko“. Rouletabille, nie odpowiadając ani słowem, pociągnął mnie z wieży; drżał jak liść w czasie wiatru.

Sama Dama w czerni zamknęła drzwi Wieży Czworobocznej. Pewny byłem, że tam wewnątrz dzieje się coś niezwykłego. Opowiadanie o wypadku nie zaspokoilo mnie; również i Rouletabille nie wierzył w to.

Stanąłem razem z nim w załamie murów między Wieżą Czworoboczną a Wieżą Karola Zuchwałego. Tam — rzekł mi pocichu:

— Przysięgam matce, że nie będę patrzył, ani słuchał tego, co się dzieć będzie tej nocy w Wieży Czworobocznej. Jest to pierwsza przysięga, jaką swej matce uczyniłem; zbawienie jednak swoje poświęcę dla niej! Muszę widzieć i słyszeć...

Staliśmy na miejscu nieporuszeni już od pięciu minut, gdy westchnienie, jakiś jęk głęboki, jakby ostatnie tchnienie w agonii, głucha skarga, doleciało nas z otwartego okna i czoła nasze okryło potem. I nic już więcej nie słyszeliśmy tylko szum morza; po chwili zagasło i światło w tem oknie i dokoła zapanowały zupełne ciemności. Schwyciliśmy się za ręce, nakazując sobie tym niemym znakiem spokój i milczenie. Ktoś umierał w tej wieży! Ktoś, kogo przed nami ukrywano. Dlaczego? Kto to był? Jest to ani pani Darzac, ani jej mąż, ani Bernierowie, ani stary Bob. Ktoś, kto nie mógł być w wieży.

Pochyleni naprzód, z oczami utkwionymi w to okno, słuchaliśmy jeszcze. Upłynął tak kwadrans równy wiekowi. Rouletabille wskazał mi głową na okno swego oświetlonego pokoju. Zrozumiałem. Trzeba było zagasić to światło. Przedsiębiorca jak największe ostrożności, uczyniłem to i w pięć minut potem wróciłem na dawne miejsce.

Zaledwie stanąłem koło Rouletabille'a w załamie muru, gdy usłyszeliśmy wyraźnie, jak wolniutko i po cichu otwierają się drzwi Wieży Czworobocznej. Gdy wychyliłem się naprzód na dziedziniec, Rouletabille odepchnął mnie w kąt, a sam tylko wystawiając głowę; był on jednak pochylony i mogłem patrzeć z poza jego pleców. Ujrzałem dziwny widok.

Z początku ojciec Bernier, którego rozpoznaliśmy mimo ciemności, wyszedł z za drzwi i bez najmniejszego szelestu skierował się pod sklepienie Wieży Ogrodniczej. Pośrodku dziedzinca zatrzymał się, spojrzał w nasze okna, potem obrócił się do wieży i dał jakiś znak, który przyjęliśmy za znak uspokojenia. Komu on go posyłał? Rouletabille wysunął się naprzód, lecz w tej chwili cofnął się szybko z powrotem.

Gdyśmy znowu odważyli się wyjrzeć, na dziedziniec nie było już nikogo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Telefon 331.

KRAKÓW, ulica św. Tomasza L! 4.

Telefon 331.

Pierwsza krajowa fabryka

Gorsetów
H. Schmeidlera

Kraków, Stradom 15.

Filia: **ul. Grodzka L. 1**
(wejście przez sien)

zwraca uprzednio uwagę na swoje ostatnie kroje i modele

Idealy każdej Pani:

elegancka figura i wygodne noszenie zostaje przez te gorsety urzeczywistnione.

Nowości sezonowe: gorset „la parisien“, gorset „frakowy“.



Mimo ogólnej drożyzny

sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie niskich cenach. — Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Syst. Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3-90, trzy sztuki K 11—, sześć sztuk K 20—, zegarki damskie złote od K 20—. Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Ignacy Cypres, Kraków, ul. Floryńska 49.

Najlepsze, jest najtańsze!

SINGERA

Maszyny do szycia okazały się najlepszymi.



SINGERA

Maszyny do szycia są w rzeczywistości najtańsze.

Singer Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia.

Kraków, ulica Szpitalna L. 40.



Nr. 10. Rewolwer Lefaucheux, 6-cioprowadzący polerow. kal. 7 mm. 16 cm. długi, waży 25 dkg. K 5.
Nr. 11 jak nr. 10 lecz większy, kal. 9 mm. 23 cm. długi waży 57 dkg. K 7-20

25 szt. patronów do rewolw. nr. 10 75 h. 25 szt. patron. do rewolw. nr. 11 90 h. **Wysyłka tylko za zaliczką.**

Ilustrowany cennik broni darmo i opłatnie.

Franz Dušek, fabryka broni Opočno N. 72.
a. d. Staatsbahn, Cześć.

Najpopularniejsze tytonie

są: tak zwana „siedemnastka“ (Feiner Herzogwina Rauchtabak) paczka 34 hal. i tak zwana „trzynastka“ (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerzy.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane, dają doskonałą mieszankę. Bardzo smaczna jest w paleniu nadaje się znakomicie do tutek cygaretowych „Noris“ oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA“

Wyrobu fabryki „NORIS“
Mra W. Bełdowskiego w Krakowie.

Cena: „Pobudka“ w książeczkach 4 hal., w opakowaniu patentowym 6 hal.

Zwolenników kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki „Pobudka“.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki.

Hasłem najnowszej mody damskiej jest przylegająca suknia



„DIRECTOIRE“

Do uzyskania w tej sukni skończoność dobrej figury, niezbędnym jest dobrze leżący

„Gorset-Directoire“

który jedynie można nabyć u firmy

HERMANN PIESSEN
SPECYALISTA GORSETÓW

Kraków

Lwów

Grodzka L. 4.

Jagiellońska L. 7.

Największy wybór najnowszych modeli paryskich.

C. P. a la Sirene.

Specjalność! Opaska „La Nea“ i gorset „La Neos“
Prof. Dra Fr. Glenarda w Paryżu.

Na odwołanie się na pismo wysyłam gratis i franco mój nowy ilustrowany cennik.

Dyplom honorowy na wystawie w Krakowie w r. 1901.

W. SZNAJDROWICZ w KRAKOWIE

Rynek A-B, L. 45, I. p. (nad apteką pod „Białym Orłem“)

Filia w Krynicy pod Zamkiem Nr. 234

poleca Szanownej P. T. Publiczności

PELERYNY

ZAKOPIAŃSKIE i TYROLSKIE.

damskie i męskie po kor. 13

oraz wielki wybór **Serdaków** i wszelkich stroi Zakopiańskich
Zamówienia, reperacje skutecznie w jak najkrótszym czasie.

Dzierżawa
APTEKI

poszukiwana.

Zgłoszenia pod E.

Nowicki, Kraków,

ul. Jagiellońska.

Drukarnia Literacka.

2 korony tygodniowo
płacąc nabyć można

Zęby sztuczne

jakoteż płytki, koronki i mostki

aluminiowe

Lwów, ulica Jagiellońska L. 2.

w Zakładzie dentystyczno-technicznym

Józefa Rappaporta